

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka. Sprawy krajowe.

Lwów. Dnia 6. grudnia b. r. odbyło się 18. losowanie listów zastawnych galicyjsk. stan. Towarzystwa kredytowego za sumę 74,700 złr.

Wyciągnięte losem i w następującym wykazie poszczególnione listy zastawne wypłacone będą na dniu 30. czerwca 1852 r. i następnie monetą konwencyjną w imiennej ilości przez kasę nazwanego Towarzystwa.

Wykaz

Seryi II. po 5000 złr. sztuk trzy; num. ser.: 93, 272, 279.

Seryi III. po 1000 złr. sztuk czterdzieści cztery; num. ser.: 74, 428, 616, 721, 747, 890, 923, 959, 1080, 1317, 1641, 1698, 2254, 2581, 2863, 2952, 3559, 3634, 3792, 3867, 3902, 4206, 4529, 4554, 4897, 5306, 5393, 5439, 5726, 5795, 5808, 6160, 6261, 6276, 6478, 6538, 6543, 6932, 6961, 7168, 7494, 7591, 8079, 8188.

Seryi IV. po 500 złr. sztuk dwadzieścia; num. ser.: 840, 1149, 1162, 1409, 1591, 1606, 1619, 1650, 1679, 1755, 1770, 1789, 1865, 2023, 2203, 2615, 2677, 2984, 3026, 3245.

Seryi V. po 100 złr. sztuk pięćdziesiąt siedm; num. ser.: 146, 153, 270, 548, 552, 864, 912, 1031, 1034, 1078, 1261, 1797, 1986, 1994, 2068, 2230, 2694, 3043, 3433, 3744, 3779, 3938, 4039, 4083, 4242, 4326, 4494, 4758, 4899, 4992, 5149, 5286, 5882, 5998, 6147, 6342, 6384, 6493, 6565, 6784, 6845, 7086, 7197, 7216, 7220, 7397, 7624, 8147, 8165, 8326, 8370, 8455, 8466, 8534, 8611, 8683, 8733.

Dyrekcya galic. stan. Towarzystwa kredytowego wzywa niniejszém posiadaczy wykazanych powyżej listów zastawnych, aby się o spłatę kapitału dnia 30. czerwca 1852 r. do kasy Towarzystwa kredytowego we Lwowie, lub też do domów handlowych: Franciszka Antoniego Wolfa w Krakowie; Halberstama i Nierensteina w Brodach; Mendla Amster w Czerniowcach; Kendlera i Spółki we Wiedniu; Michała Kaskla w Dreźnie; Mendelsohna i Spółki w Berlinie, a w Frankfurcie n. M. do braci Bethmanów zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z powyżej oznaczonym dniem ustaje, kupony, któreby za czas dalszy wypłacone były, od kapitału potrącone zostaną.

Od Dyrekcji galic. stan. Towarzystwa kredytowego.
We Lwowie dnia 6. grudnia 1851.

(Dekret c. k. Namiestnictwa publikowany uczniom uniwersytetu wiedeńskiego.)

Wiedeń, 1. grudnia. Uczniom uniwersytetu publikowano dziś dekret c. k. Namiestnictwa, datowany z 20. z. m. — Namiestnym dekretem uregulowano uwolnienie od powinności wojskowej. Względem uczniów gymnazyalnych pozostaje się przy dawniejszém rozporządzeniu, według którego tylko ci uczniowie mają prawo do uwolnienia, którzy się odznaczają klasą promocyi wywieść mogą; podobnież nowo wstępujący uczniowie uniwersytetu, którzy chcą mieć do tego prawo, muszą się szczególniejszem zaświadczeniem *maturitatis* wykazać, a prócz tego pilne przez nich odwiedzenie kolegów powinno być przez profesorów i dziekanów imiennie potwierdzone. — Dla wszystkich innych słuchaczy dostateczny jest sam wywód do uwolnienia, jeżeli u którego z panów docentów semestralne kolegium odbywają. Jurydyczny egzamin rządowy, na którym kandydat uznany jest „za uzdolnionego“, dostateczny jest również do zupełnego uwolnienia. — Z tém wszystkiem jednak potrzeba, aby na żadnym z atestatów dyscyplinarnego przekroczenia niebyło. (Oest. R. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 2. grudnia. Postanowiono już, aby na przyszłą wiosnę rozpoczęto budowę kolei żelaznej z Bochni ku Lwowu równocześnie z budową kolei ze Lwowa ku Bochni.

— Pan minister sprawiedliwości zwiedza ciągle pojedyncze sądy stolicy, aby się osobiście przekonać o toku spraw równie jak i poznać przekonanie, czyli możliwym jest zmniejszenie liczby urzędników lub też potrzebne jej powiększenie.

— Rzymski prałat Msgr. *Amatori* przybędzie tu w ciągu miesiąca stycznia, aby z polecenia głowy kościoła poznać na miejscu stan klasztorów w Austrii. Słychać, że ta wizytacya w związku

jest z kwestyą klasztorną i z niezliczonymi reklamacyami przeciw reformie klasztorów.

— Dyrekcya północnej kolei Cesarza Ferdynanda ogłasza, że spłacony być może kupon każdej akcji przypadający na 1. stycznia 1852 w kwocie 25 złr. m. k. równie jak i przypadający na promesse w sumie 250 złr. m. k. procent po 5⁰/₁₀₀ w kwocie 6 złr. 15 kr. m. k.

— W przyszłą sobotę wieczór odbyły się na pokojach Jego Cesarskiej Mości i Jej Mości Cesarzowej Matki tudzież Najdostojniejszych Rodziców i rodzeństwa Najjaśniejszego Pana zaręczyny Jej cesarzewiczowskiej Mości Arcyksiężniczki Maryi z Jego cesarzewiczowską Mością Arcyksięciem Rainerem. Zaślubiny odbędą się w ciągu przyszłych zapust. (Lit. kor. austr.)

(Kurs wiedeński z 3. grudnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5⁰/₁₀₀ — 91⁵/₈; 4¹/₂⁰/₁₀₀ — 81⁵/₈; 4⁰/₁₀₀ — 72¹/₂. 4⁰/₁₀₀ z r. 1850 — 54; 2¹/₂⁰/₁₀₀ 46; wylosowane 3⁰/₁₀₀ —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 280⁵/₈. Wied. miejsko bank. 2¹/₂⁰/₁₀₀ —. Akcye bankowe —. Akcye kolei póln. 1510. Głognickiej kolei żelaznej 678¹/₈. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd 595.

Ameryka.

(Najbliższy wybór prezydenta.)

Dziennik *Times* umieszcza ciekawą korespondencyę o najbliższym wyborze prezydenta w Stanach zjednoczonych, z której przytaczamy niektóre szczegóły. Rzeczą jest możliwą, że stronnictwa tak się podziela, iż żaden z kandydatów nie otrzyma koniecznej większości głosów, i że wówczas izba reprezentantów zajmie się tym wyborem. W takim razie wybraliby demokraci stanowiący w izbie większość przeważną — jednego ze swoich stronników. Jenerał *Cass*, jeden z najzasłużniejszych ich kandydatów, nie ma jednak takiego wzięcia u demokratów, aby był pewny swego wyboru. Jak wiadomo, otrzymał już raz jenerał Tajlor przed nim pierwszeństwo, a partya demokratyczna woli raczej przedstawiać jakiego mniej znajomego kandydata, jak n. p. niegdyś pana Polk, niż po raz wtóry proponować raz już odrzuconego. Jenerał *Cass* jest zresztą w podeszłym wieku, a prócz tego nie posiada w wielkich państwach zachodnich prawie żadnej popularności. *Buchmann*, inny znów kandydat demokratów, również mało jest w kraju uważany. Liczy tylko stronników swoich w jedynem państwie Pensylwanii, gdzie go senatorem wybrano. W innych państwach nie bardzo jest wzięty, zaczętem tak jak i jenerał *Cass* nie wiele ma widoków na prezydenta. Więcej ich ma nierównie jenerał *Houston* z Texas. Jest-to mąż, któremu szczęście potąd służyło niezmiernie. Wszelkie jego przedsięwzięcia, czy to przy wyborach ludowych czy na bojomisku, uwieńczone były zawsze skutkiem pomyślnym. Ma on wiele wspólnego z jenerałem *Jackson*; przyjaciele jego wzywali go usilnie do przedsięwzięcia podróży do krajów federacyjnych dla osobistego popierania swęj kandydatury, na co jednak nie przystał. Największego jednak powodzenia w tęj mierze spodziewać się może u demokratów sędzia *Douglas* z Illinois; w państwach zachodnich, z kąd pochodzi, używa on wielkiej popularności. Nawet w państwach południowych, gdzie pojął w małżeństwo córkę bogatego plantatora, lubiony jest powszechnie. Od lat już dzieściu zasiada w kongresie nie bez znacznego nau wpływu. Prawdopodobnie przedstawi go konwencya demokratów jako pierwszego kandydata swego, jeżeli to nastąpi istotnie, tedy może być pewny wyboru na najbliższego prezydenta, zwłaszcza że partya Whigów zanadto jest podzielona i niezgodna, aby mogła się utrzymać z którymkolwiek ze swoich kandydatów. Whigowie mają również swego kandydata, a przedewszystkiem jenerała *Scott*. Mówi za nim jedynie tylko jego wyprawa do Myxyku. W państwach południowych nie wielu ma dla siebie stronników, a z liczby 200 dzienników whigowskich w państwach południowych, żaden jeszcze nie oświadczył się za nim. W Ohio pozostanie zapewne w mniejszości, bowiem jest zwolennikiem abolicji. Teraźniejszy prezydent *Filmore* jest drugim kandydatem. Używa on znacznej popularności pomiędzy swym stronnictwem a nawet i w państwach południowych. W teraźniejszym swym charakterze prezydenta postępował sobie potąd z wielką godnością; z témwszystkiem jednak zarzucają mu brak sprężystości i samodzielności charakteru. Powodzenia dotychczasowej administracyi swęj zawdzięcza on zresztą ponajwiększej części p. *Webster*, który sam jest kandydatem whigowskim i największą u nich ma wziętość. *Webster* jest-to mąż stanu, którego już same antecedenecye jego zalecają. P. *Crittenden*, teraźniejszy adwokat jeneralny, jest czwartym z rzędu kandydatem. Uważają go za pierwszego prawnika północnej Ameryki, a przytem jest wielkim mowcą, i szczyli się stałością politycznego charakteru swego. Lecz jak na teraz nie wiele ma na prezydenta widoków. W razie wyboru p. *Webster* na prezydenta, zostałby *Crittenden* pierwszym sekretarzem stanu. Najbliższy wybór padnie przeto albo na p. *Webster* albo na p. *Douglas*. (Gaz. Wrocł.)

Anglia.

(Zamach na życie. — Używanie telegrafu podmorskiego.)

Londyn, 27. listopada. Przybyły tu niedawno jeden katolicki duchowny z Rzymu doznał przedwczoraj wieczór napaści od kilku Włochów, którzy zasadiwszy się nań w jednej z odleglejszych ulic, zadali mu pobięciem sztyltem i kilka uderzeń pięścią w twarz i głowę. Na wołanie jego o pomoc otworzył bliski mieszkaniec okno, poczem napastnicy ratowali się ucieczką. Rany duchownego są do wyleczenia.

— Publiczność używa już powszechnie podmorskiego telegrafu. Tak przedwczoraj przesłano wiadomości z Londynu i Liverpool na Kalet do Paryża, Havre, Hamburga, Wiednia, Tryestu, Ostende, a nawet do Krakowa i Odessy. Doniesienie o stanie kursu z Paryża do Londynu (łącznie z straconym na to czasem od dworca do giełdy tutaj i w Paryżu) odbyło się wczoraj w przeciągu 10 minut. (P.Z.)

Francya.

W tej chwili nadchodząca poczta przynosi telegraficzną wiadomość z Paryża z 2. grudnia, 5 godzina wieczorem:

„Prezydent republiki rozwiązał zgromadzenie narodowe i przywrócił ludowi prawo powszechnych wyborów. Wybory zwołane na dzień 14. do 21. grudnia. Rada stanu rozwiązana. Niektóre dzielnice obwołano w stan oblężenia. Morny ministrem spraw wewnętrznych. Prezydent objeżdżał miasto; wojsko przyjmowało go dobrze.“

Niepewność stosunków francuzkich staje się codziennie widoczniejszą. Już od kilku tygodni, pisze *litogr. koresp. austr.*, byliśmy przygotowani na ważne rozstrzygające starcie się obudwu najwyższych władz państw; lecz pomimo to nie nastąpiło ono dotychczas. Obie strony zda się upodobały sobie system wzajemnej, czatującej obserwacji, i zatrudniają nim oczekiwanie publiczne, które naturalnie wywiera niemały wpływ na polityczną publiczność całej Europy. Wniosek kwestorów przedłożony z wielką wrzawą zgromadzeniu narodowemu, został pomimo to odrzucony znaczną większością głosów. To samo zagrażało do niedawna jeszcze tak zwanej ustawie o odpowiedzialności, która po dwuletnich obradach francuzkiej rady państwa miała teraz być użyta jako broń przeciw zabiegom prezydenta republiki w zamiarze powtórzenia wyboru.

Ale gdy projektowi temu miano już przyznać nagłość w komisji, natenczas podniosły się ważne głosy przeciw takiemu zamiarowi, wtedy ze strony umiarkowanych organów większości dało się słyszeć zdanie, że byłoby to bezskutecznem usiłowaniem ubiegać się nad miarę o pierwszeństwo z prawem, i że właśnie sama ważność przedmiotu tego wymaga troskliwszej i podług zwykłych form regulaminu sejmowego toczony debaty. Ostatniemi czasy nadeszła znowu wiadomość, która niezawodnie jeszcze bardziej zawikła tę sytuację. Podług depezy telegraficznej miała komisja oświadczyć się stanowczo za ustawą o odpowiedzialności w duchu zachowania 45. artykułu konstytucji francuzkiej. Jestto ten sam paragraf, podług którego może prezydent tylko na 4 lat być obrany, i dopiero po upływie dalszych 4 lat znowu z kandydaturą swoją wystąpić. Prawda, że uchwały komisji niesą bynajmniej wyrocznią dla ostatecznej decyzji zgromadzenia narodowego: wszelako w jej ręku spoczywa bez wątpienia możność stawienia tyłu formalnych przeszkód i wątpliwości przeciw faktycznemu obraniu prezydenta nanowo, że obranie to stałoby się wyraźnym niepodobieństwem z ścisła konstytucyjnego stanowiska. Za kilka tygodni pokaże się, czyli większość zamysła obrąć tę drogę dla rozstrzygnięcia czy nie. Niechaj obydwie strony zastanowią się nad tem dobrze, że trwając w systemie wzajemnej nieprzyjaźni narażają wszystko na największe niebezpieczeństwo. Oby raczej obydwie poznały jeszcze w samą porę, że potrzeba im się zjednoczyć koniecznie, aby usunąć niebezpieczeństwa będącego teraz w pełni przesilenia. W istocie niezmierną odpowiedzialność ściągęłaby teraz ta strona na siebie, któraby najpierwej odwołała się do potęgi przemocy i zwodniczej udzielnosci masy. Francuzka konstytucja nie jest bynajmniej tak doskonała, aby każdy paragraf jej zasługiwał bezwarunkowo na utrzymanie się. Raczej powinna każda partya, jeżeli zamiary jej są zycielive dla kraju, przemawiać za stosowną zmianą tej konstytucji. (L. k. a.)

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego. — Obrady w wydziale dla ustawy o odpowiedzialności. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 27. listopada. Na posiedzeniu dzisiejszem uznano za nagły i przyjęto natychmiast projekt do ustawy względem odroczenia wyborów komunalnych i departamentowych aż do wydania nowej ustawy. Wszelako dodano do tego postanowienie, że ostatecznym terminem dla wyborów komunalnych ma być 10. a dla departamentowych 25. lutego. Potem wrócono znowu do obrad nad lugduńsko-awigmońska koleją żelazną. Kilku mówców z lewej strony występowało przeciw wnioskowi komisji, lecz *Dufaure* pokonał ich zwycięzko. Cała ta debata nie była wcale zajmująca. W końcu przyjęto 6 pierwszych paragrafów ustanawiających zasadę koncesji dla towarzystwa prywatnego i subwencję dla niego ze skarbu publicznego.

— Dzisiejsze dzienniki podają obszernie sprawozdania o wczorajszych debatach wydziału dla ustawy o odpowiedzialności. Najżywsza dyskusja wszczęła się nad prawem rekwiżycji. Po uchwaleniu bez sprzeciwiania się wniosku *Berryera*, aby wydział przyjął co do słowa 68. artykuł konstytucji do ustawy o odpowiedzialności (artykuł ten opiewa o zdradzieckich zamachach prezydenta republiki przeciw zgromadzeniu narodowemu) wytoczyła się kwestya, czyli opór

przeciw prawu rekwiżycji zgromadzenia narodowego ma być uważany za zdradę stanu. *Pascal Duprat* sądzi, że tylko plenum zgromadzenia może rekwirować, a jeżeli prezydent republiki stawia opór temu prawu zgromadzenia narodowego, należy wydać mu proces. *Jules de Lasteyrie* zbijał wnioski pana *Pascal Duprat*, nazywając to szczególnem, że prezydentowi zgromadzenia narodowego nie ufa się tyle nawet, aby mu poruczyć prawo do rekwiżycji wojska. „Jakże zresztą, dodał mowca, mogłoby zgromadzenie narodowe rekwirować wojsko? Czyż zawsze jest zebrane? Komuż np. ma przyznać prawo rekwiżycji podczas odroczenia? Jeżeli się prezydentowi odmówi to prawo, tedy zrobi się go całkiem bezwładnym.“ *Berryer* mówił w tym samym duchu i oświadczył pomiędzy innemi: „Panowie niemacie zaufania do nas. Lecz pomnijcie o tem, że tu nie idzie o nas i o interesa nasze, lecz o godność i bezpieczeństwo całego zgromadzenia narodowego. Nie idzie tu o sprawę partyi, lecz o egzystencję parlamentarnego systemu rządu. Wspomniano już o przypadku odroczenia zgromadzenia narodowego; lecz czyż nie może nastąpić zamach nocną porą, pomiędzy dwoma posiedzeniami, wtedy gdy zgromadzenie nie jest zebrane?“ *Michel (de Bourges)* odpowiedział. „W istocie zachodzi tu nieufność. Panowie nie ufacie nam a my panom. My wiemy jednak, kto panowie jesteście i znamy Panów oddawna. Nam zagrażają dwa niebezpieczeństwa, a panowie jesteście może największem.“ W końcu przyjęto następujący, przez pana *Berryera* zaproponowany, ogólny artykuł tyczący się przypadku zdrady stanu w razie oporu przeciw prawu rekwiżycji 9 głosami przeciw 5: „Zbrodnia zdrady stanu zachodzi wtedy, jeżeli prezydent republiki w wykonywaniu funkcji swoich stosownie do 50go artykułu konstytucji (t. j. jako szef władzy publicznej) stawia przeszkody wykonaniu prawa przyznanego zgromadzeniu narodowemu 32gim artykułem konstytucji.“ Lecz przytem zastrzeżono sobie jeszcze, dla przypadków odpowiedzialności ze strony ministrów, oficerów i t. d. oznaczyć bliżej bezpośrednio prawo rekwiżycji zgromadzenia narodowego, i pod zagrożeniem osobistej kary włożyć na wszystkich agentów władzy wykonawczej obowiązek posłuszeństwa dla niego. — Potem rozpoczęto dyskusję nad przypadkiem zdrady stanu przez podburzanie do naruszenia 45go artykułu konstytucji (przeciw powtórzeniu wyborowi prezydenta). Dwaj członkowie, *Bechard* i *Cremieux* uznali wyraz „podburzanie“ dla obszernego znaczenia jego za niebezpieczny i proponowali wyrazić tu tylko namowę do niekonstytucyjnego powtórzenia wybrania za pomocą podarunków, groźb, obietnic i innych sposobów przekupienia. *Janvier*, członek stowarzyszenia „des Pyramides“ oświadczył, że niedopuszcza nigdy, aby samo objawienie życzenia lub nadziei względem obrania w roku 1852 karano jako zbrodnię wygnaniem i deportacją. Takie postanowienie sprzeciwiałoby się oczywiście ideom i potrzebom kraju. Dwóch montagnardów, *Michel (de Bourges)* i *Marc, Dufraisse*, byli tego zdania, aby zatrzymać ogólny wyraz projektu rady państwa: „Podburzanie“, ponieważ najmniejsze przedsięwzięcie ze strony prezydenta, który jest uosobieniem republiki w zamiarze przedłużenia swej władzy za największą zbrodnię uważany być musi, gdy tymczasem urzędnikom podrzędnym tylko można okazać więcej pobażania w tej mierze. *Cremieux* przemawia jeszcze raz przeciw niepewności wyrazu „podburzanie“ sądząc, że przeto zezwoli się niejako na dowolne wykładanie tego artykułu. Lecz wydział niepowziął jeszcze wczoraj żadnej uchwały w tym względzie.

— Dziś w południe odbyło się znowu posiedzenie wydziału dla ustawy o odpowiedzialności, na którym toczono dalszą dyskusję nad 1gim paragrafem 1go artykułu projektu rady państwa. Ze naruszenie 45go artykułu konstytucji przez prezydenta republiki ma być uważane za zbrodnię stanu, uchwalono 14 głosami przeciw 1, a że podburzanie do tego ma być także przedmiotem odpowiedzialności, 12 głosami przeciw 3. Pod względem bliższego wyjaśnienia wyrazu „podburzanie“ nieuradzono dziś jeszcze nic stanowczego.

— Pan *Mauliny*, urzędnik z ministerstwa spraw zewnętrznych odjechał z osobną misją do Jeruzolimy. Zapewne odnosi się ta misja do sprawy miejsc świętych.

— Wczoraj wieczór odbyło się wielkie zgromadzenie socjalistów pod „czerwonym wołem“ w Montmartre, na którym miały być bardzo gwałtowne mowy. Wygnani zakazem prefekta policji z dawnej kryjówki swojej udali się socjaliści na to miejsce pod charakterystycznym hasłem *Rendezvous*, aby rozprawić tam przeciw wyborowi z 30. listopada. Wszelako zgromadzone tam osoby, jakkolwiek były bardzo odważne w mowie, (a było ich 600 prawie), przeciw rozpierzchny się natychmiast za pojawieniem się sędziego pokoju i trzech sierżantów, ratując się jak niegdyś „rząd prowizoryczny“ w konserwatorium sztuk pięknych i rzemiosł, przez tylne drzwi i okna. Dóm ten uszkodzony mocno przez tych bohaterów zamknęła policja natychmiast. (G. Pr.)

(Posiedzenia frakcji parlamentarnych. — Dyskusje w izbie.)

Paryż, 29. listopada. Na odbytych wczoraj posiedzeniach stowarzyszeń przy ulicy des Pyramides i de Rivoli zajmowano się ustawą względem odpowiedzialności, ustawą komunalną i rewizją konstytucji. Zdarzeniem najwięcej charakterystycznym jest pewna odraza, z jaką przyjęto przy ulicy „des Pyramides“ propozycję porozumienia się względem tego ostatniego punktu z legitymistami. Jakkolż odrzucono formalnie tę propozycję. Zresztą niepowzięto żadnej decyzji bądź co do rewizji bądź co do ustawy względem odpowiedzialności ani w jednym ani w drugim stowarzyszeniu. Ale w jednym i w drugim postanowiono głosować za rozdziałem ustawy komunalnej tyczącym się wyborów, tak jak wyszedł z drugiej dyskusji.

Dziś odbyła się w zgromadzeniu narodowym trzecia i ostatnia dyskusja nad wspomnianym rozdziałem ustawy komunalnej i mimo postanowienia powziętego przy ulicy des Pyramides i de Rivoli ponieśli obrońcy projektu w tej formie, w jakiej był wyszedł z drugiej dyskusji, przynajmniej klęskę moralną jeżeli nie materialną. Przy drugiej dyskusji odrzucono ustanowienie jednorocznego pobytu nadającego prawo do wyboru, a przyjęto termin dwuletni. Dziś zaproponował p. *de la Rochejaquelein* nanowo pobyt jednoroczny, a z pierwszego sprawdzenia głosów okazało się 328 głosów przeciw tej poprawce a 327 za poprawką. Sprawdzają powtórnie a rezultat urzędowy jest 321 głosów przeciw poprawce a 320 za poprawką, a więc zawsze jeden głos przeciw niej.

W tem powstaje dwóch członków, jeden konserwatysta a jeden z lewej strony i reklamują. Znalezione w urnie, w imieniu każdego z nich, po dwa buletyny, jeden biały, drugi niebieski, oświadczają tedy obadwa, że głosowali tylko za poprawką, któraby tym sposobem miała za sobą większość jednego głosu. Pomimo tej reklamacji utrzymany został ogłoszony rezultat; ale łatwo pojąć, jak małą wagę moralną może mieć podobna uchwała.

Dodać należy, że na początku posiedzenia jener. *Lamorigière* formalnie oświadczył, że projekt będący w dyskusji zastosowanym być ma tylko do wyborów gmin, i że komisya zamierza przedłożyć dwa osobne projekta, dla wyborów parlamentarnych i dla wyborów politycznych. A ponieważ powszechnie uznają, że czas pobytu powinien być dłuższy dla wyborów gminy aniżeli dla wyborów zgromadzenia narodowego i prezydenta, jest więc bardzo podobnem do prawdy, że dla wyborów politycznych przyjęty będzie czas jednorocznego jeżeli nie sześciomiesięcznego pobytu. (Ind.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 29. listopada. Legislatura uchwaliła adjudykację zamiast bezpośredniej koncesji Avignonskiej kolei żelaznej. Legislatura naradza się nad ustawą komunalną. Poprawkę za jednorocznym zamieszkaniami odrzucono, a to 321 głosami przeciw 320. Powstawano mocno na głosowanie jako błędne. Wydział odpowiedzialności oświadczył 7 głosami przeciw 6, że każda prowokacja prezydenta do złamania 45. artykułu konstytucji, jest zbrodnią. (Ll.)

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyń, 28. listopada. Wytoczono dyskusję nad budżetem. Minister finansów podał dochody tegoroczne na 97, a wydatki na 139 milionów. Dziś toczą się dalej debaty. W wydanym do biskupów okólniku od ministra nauk publicznych i wyznań religijnych pana Farini, przyrzeczono utrzymanie uniwersyteckiego regulaminu z roku 1772, którym dla tych teologów, którzy na uniwersytecie absolwują teologię, uwzględnienia stypendyów są zaręczone. (L. k. a.)

Niemcy.

(Odpowiedź prezydenta ministrów na interpelację względem środków przeciw drożyznie.)

Mnichów, 26. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych odpowiadał pan prezydent ministrów na interpelację deputowanego Kolb względem środków przeciw drożyznie: 1) Według odebranych zewsząd, a najszczególniej z Palatynatu wiadomości, terażniejsza drożyzna nie jest tego rodzaju, aby natychmiast stanowcze środki potrzebne były. Z tem wszystkiem postarano się o to, aby je natychmiast przedsięwziąć, gdy potrzeba się okaże. 2) Już od dawna ułatwił rząd dla żyta i jęczmienia, których zbiorów w tym roku był bardzo mały, przywóz z Austrii przez znaczne zniesienie cła wchodowego. Również na korzyść uciśnionych okolic w górnej Frankonii i w Berchtesgaden nastąpiło zniesienie cła dla wszystkich gatunków zboża. Przywóz ziemniaków i maki jest oprócz tego nową taryfą cła ułatwiony. Zupełne zniesienie cła od zboża zrobiłoby znaczny uszczerbek w kasie skarbowej, gdyż wtedy szedłby przywóz tych artykułów także do sąsiednich związkowych krajów przez Bawaryę. Dalsze rozporządzenia zastrzeżone są zresztą według okoliczności także i w tym względzie. 3) Prośby od gmin lub fundacji o pozwolenie zmniejszenia pozycy taryfowych dla transportu zboża koleją żelazną, niebyły dotychczas podane; ale także zniesienie nie zdaje się być nawet stosowne, gdyż pozycy taryfy za dostawę produktów są i tak bardzo małe. (P. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 29. listopada.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ % — 71 $\frac{3}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 63. Akcye bank. 1122. Sardyńskie — Hiszpańskie 3 $\frac{1}{2}$ % 35 $\frac{5}{8}$. Wiedeńskie 94.

(Kurs giełdy berlińskiej z 1. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102 $\frac{1}{4}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 102 $\frac{1}{2}$. Obligacye długi państwa 88 $\frac{3}{4}$. Akcye bank. 96 $\frac{1}{4}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe 94 $\frac{1}{4}$; Pol. 500 l. 83 $\frac{1}{2}$; 300 l. 144 $\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9 $\frac{5}{8}$. Austr. banknoty 80 $\frac{1}{4}$ l.

Dania.

(Sprawy szleszwig-holsztyńskie.)

Holsztyn, 24. listop. Sprawę kontyngensu załatwiono już we względzie wojskowym tak dalece, że mianowany komendant, jenerał-porucznik Bardenfleth obwieści wkrótce to mianowanie swoje rozkazem do korpusu, poczem zapewne wstąpią do kontyngensu oficerowie będący teraz w służbie armii duńskiej, lecz pochodzeniem swoim należący do Holsztynu. Względem rozłożenia i odpowiedniego użycia kontyngensu wydane być mają osobne przepisy. Komisarze uczynili zadość wszelkim słusznym wymaganiom związkowym w tej mierze. —

Dla tych zaś, których terażniejszy stan rzeczy w Danii nie zupełnie jeszcze zaspakaja, wypada uczynić uwagę, że król Duński jest oraz i księciem Holsztyńskim. Nowy, polityczny charakter sprawy kontyngensu traktowany będzie według przepisów obowiązujących i inne niemiecko-związkowe państwa. Co zaś do wewnętrznej administracji księstwa Holsztyńskiego, tedy zapewne poczynione będą zmiany odpowiednie stosunkom i okolicznościom terażniejszym, do czego należy przedewszystkiem przygotowywane od dawna już oddzielenie sądownictwa od administracji. — Co do stosunków w Lauenburgu, tedy przedłożone 26go z. m. sprawozdanie notablów tamtejszych wzięto teraz pod rozwagę, jak dalece propozycye ich mogą być uwzględnione i zastosowane przy urządzeniu konstytucyjnych stosunków w Lauenburgu. Statut konstytucyjny uchylony 26go z. m. przez komisarza nadwornego hrabie Reventlow-Criminil za poprzedniczem potwierdzeniem króla duńskiego i w porozumieniu z komisarzami związkowymi, nie zdołał przywrócić rządowej powagi, zwatłonej wypadkami lat ostatnich. Stan rycerski i sejm krajowy mają przed stanowczem ustaleniem stosunków przedłożyć zdanie swoje i będą w tej mierze według przepisów konstytucyjnych zwołane. Przywrócenie stanów sejmowych w księstwach uważane być może zresztą za pierwszy krok stanowczy, prowadzący do utrwalenia konstytucyjnych stosunków i uspokojenia umysłów. (W. Z.)

Grecya.

(Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów. — Projekt rządowy izbom przedłożyć się mający.)

Ateny, 18. listopada. Minister spraw wewnętrznych przesłał do prefektów państwa okólnik z rozkazem czuwania ściśle nad tem, aby nikt nieotrzymał certyfikatu greckiego obywatelstwa, koby wprzódy nie uczynił zadość odnośnym prawnym postanowieniom w całej ich rozciągłości. Cykularz ten wywołały nadużycia niektórych władz municypalnych.

Rząd grecki przedłoży izbom projekt do ustawy względem rozporządzeń, przez których wykonanie ochronione będą od corocznych wylewów wód płaszczyzny Beocyi. Królewskiem rozporządzeniem wyznaczono 15,000 drachm prowizorycznie na wysuszenie tych okolic. Gminy będą obowiązane ponieść te koszta w duchu projektowanej ustawy. (W. Z.)

Turcya.

(Depesza telegraficzna.)

Konstantynopol, 22. listopada. Rada stanu naradzała się dziś pod przewodnictwem Sultana nad kwestyą finansową. Postanowiono wydać nowe papierowe pieniądze po 10 piastrow. (L. k. a.)

(Konferencye w sprawie grobu świętego. — Wiadomości potoczne.)

Z Konstantynopola pod dniem 14. listopada donoszą: Nieprzerwanie toczą się konferencye francuskiego sprawującego interesa z wielkim wezyrem i z ministrem spraw zagranicznych względem spornej kwestyi świętego grobu. Pan Lavalette czeka dalszych instrukcyi z Paryża. Tymczasem jednak obstaje przy swoim zdaniu, że klasztory w Palestynie tylko rzymsko-katolickie duchowieństwo zamieszkiwać powinno. Kategoryczne wdanie się Rosyi, która stanowczo i nie bez zapowiedzenia ważnych ewentualności oświadczyła się za utrzymaniem *status quo*, zaimponowało mocno w Konstantynopolu i omal że nie spowodowało ministra spraw zagranicznych do ustąpienia z swęj posady. W kołach dyplomatycznych nie wątpią, że Rosya w tej sprawie odniesie zwycięstwo. Klasztorów zamieszkałych przez grecko-nieunickie duchowieństwo jest około 14, i dlatego naturalną jest rzeczą, że Cesarz Rosyi jako najwyższy protektor rosyjskiego kościoła, a w religijnym względzie naturalny dobroczyńca tych dziesięciu milionów Greków, którzy żyją w Turcyi, oświadczył się energicznie przeciw wymaganiom francuskim. Z drugiej strony utrzymanie zakorzenionego już *status quo* jest równie słusznem jak stosownem żądaniem, dlatego sądzą powszechnie, że ta sprawa jeszcze się niejaki czas pociągnie; a w końcu na tej zasadzie, jeżeli nie załatwioną, to przynajmniej na późniejszy czas odłożoną będzie. — *Journal de Constantinople* zawiera groźny artykuł przeciw pewnej broszurze, w której księstwo Serbii jako niepodległe terytorjum i jako istotnie sławiańskie jest oznaczone. Jest to iluzya. Serbja stanowi integrującą składową część tureckiego państwa, i pomimo właściwych swych przywilejów, zostaje księstwo Serbskie pod zwierzchnictwem Porty. — Ten sam dziennik toczy także polemikę przeciw dziennikom austriackim, dlatego, że nie w całej objętości przyznawają Muzułmanom cnotę tolerancyi i miłości chrześcijańskiej. Jednakże ta apologia nie wielu prozelitów zyska ten półrządowy dziennik w ucivilizowanym świecie europejskim. — Do Konstantynopola przyjechała jedna z żon byłego wicekróla Egiptu, Mehmeda Ali, gdzie w pobliżu swego syna Mehemeta Ali Beja stała pomieszkanie zajmie. — Porta wydała do wszystkich poselstw europejskich memorandum, w którym uprasza je, aby zawiadomiły swych krajowców, że nikomu niebędzie pozwołyony wstęp do włoskiego teatru Naum, aż pokąd laski albo broni niezłoży. Tem rozporządzeniem zamysłono zapobiedz liczny excesom, jakie w namienionym teatrze zwykłe się wydarzały. — Agent znanego francuskiego towarzystwa żeglugi parowej *Messageries nationales* ogłosił, że dla uzupełnienia związków z Europą zachodnią, będzie nadal użyta nie tylko droga morską, lecz także lądową, i że w tej mierze wydano już potrzebne rozporządzenia. — Pan Tomański, dotychczasowy cesarsko-rosyjski konsul w Multanach, został mianowany rosyjskim jeneralnym konsulem dla księstwa Serbii; dawniejszą jego posadę w Jassach, zajmie pan Giers, członek rosyjskiej ambasady w Konstantynopolu.

— Rozporządzeniem księcia Mołdawii mianowany jest pułkownik *Militschesko*, naczelnym wodzem mułtańskiego wojska. Poprzednik jego *Piotr Skelety* jest pensyonowany. (Lit. kor. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 5. grudnia. Dziś sprzedawano u nas korzec pszenicy po 19r., żyta 12r., owsa 6r.37k., hreczki 12r.24k. Cetnar siana po 3r.20k. Sąg drzewa bukowego kosztował 30r., dębowego 27r., sosnowego 25r. Za kwartę wódki przedniej płacono 1r.10k., szumówki 55k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. grudnia. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Rozdole, Dolinie, Stryju, Roźniatowie, Wojniłowie i Skolem w przecięciu za korzec pszenicy 20r.—18r.15k.—20r.—14r.30k.—18r.—18r.7k., żyta 15r.—14r.10k.—16r.—12r.30k.—15r.—14r.10k., jęczmienia 12r.—12r.—12r.—10r.—10r.—10r.30k., owsa 5r.15k.—6r.40k.—7r.—4r.30k.—5r.30k.—5r.30k., hreczki tylko w Rozdole 12r.45k., kukurudzy 0—0—14r.—13r.—12r.—13r.45k., kartofli tylko w Dolinie 8r. Za cetnar siana 0—3r.45k.—2r.40k.—0—1r.30k.—1r.40k. Sąg drzewa twardego kosztował 15r.30k.—10r.40k.—13r.20k.—0—6r.15k. (mięszanego —0., miękkiego 12r.—8r.45k.—10r.—0—0—6r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 6k.—6½k.—8k.—8¾k.—7½k.—8k. i garniec okowity po 2r.55k.—4r.10k.—4r.15k.—3r.45k.—3r.20k.—3r.40k. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 22. listopada. Z ostatnią pocztą angielska odbieramy przyjemniejsze wiadomości. I prowincjonalne i londyńskie targi więcej okazywały ożywienia. Pszenica krajowa piękna 1 sz. więcej na kwarterze przynosiła; a w zagranicznej lubo materialnego podwyższenia nie notowano, wszakże obok ochoty do kupna, płacono z łaćwością pełne przeszłygodniowe ceny. Słowem, handel zbożowy zdaje się wchodzić do pomyślniejszego peryodu.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów:

Pszen. jęcz. siodu owsa żyta bobu groch. wyki s.ln. rzep.
z kraju 6080 5818 — 12216 — — 1957 — 110 —
z zagran. 13463 4580 — 9990 — — 4380 — 4993 —
Mąki z kraju cetn. 27,647; z zagranicy 17,927.

Wysokie gatunki mąki były poszukiwane, a jęczmień, groch i bób 1 szyl. na kwarterze płacono drożej.

Targi Szkockie i Irlandzkie trzymały się lepiej pod wrażeniem choroby kartofli i ciągłego wywozu pszenicy na kontynent, bo jakkolwiek Anglia cieszy się dobrym zbiorem, niepodobna wszakże, aby wywóz zagranicznych tanich gatunków nie zrobił ważnej różnicy w ogromnych potrzebach konsumpcji krajowej.

Oto jest porównanie dowozów zagranicznego ziarna w dziewięciu miesiącach:

	1850	1851
Pszenicy kwarterów	2,801,288	3,377,208
Jęczmienia	869,371	750,641
Owsa	1,029,647	1,071,710
Żyta	93,737	24,612
Grochu	116,536	76,754
Bobu	334,674	239,136
Kukurudzy	1,157,202	1,435,094
różnych	744	3,006

Mąki wszelkiego rodzaju cetn. 2,214,986 4,461,935
Czyli wszystko razem redukując na kwartery 7,036,052 8,253,000

A zatem w dziewięciu miesiącach bieżącego roku weszło z zagranicy na konsumpcję angielską 216,948 kwart. więcej jak w roku 1850.

Targi francuskie bez odmiany. Holenderskie zaś w dobrej ku podwyższeniu dążności.

W Gdańsku mamy już zimę i Motława lekkim pokrywa się lodem. Wiadomości lubo pomyślniejsze z Anglii zostały na giełdzie bez wpływu, spekulanci bowiem na operacje wiosenne nie mają odwagi

Wczoraj (we Czwartek) o mało nie powstał w mieście wielki pożar, jedynie czujność żandarmeryi i pośpiech straży miejskiej zapobiegł rozszerzeniu się ognia. Około 9tej godziny wieczór zapalił się kosz z bielizną na kuchni angielskiej przez nieostrożność Karoliny Lamer lokatorki w dolnych izbach domu pod nr. 130 w pierwszej dzielnicy miasta w ulicy Ś. Jana, a właścicielki po Żołyńskim Lisiewiczowej. Ogień niszczył już dolne wnętrza domu, inne części zapełniał dymami, a mieszkańcom nie było prawie sposobu wycieczki. A co gorsza przytem, iż ogień nie doszedłszy jeszcze nad dachy, straż ratuszna niebezpieczeństwa dostrzec nie mogła, ani powołać ludzi na ratunek. Nieszczęście mogło być bardzo wielkie przy tak wielkim wietrze jaki panował wczoraj, i wyraźnie czujność tylko

rachować. Żyto bardzo poszukiwane, bo dla złych dróg dowozy nawet konsumpcji miasta zaopatrzyć nie mogą.

Na giełdzie w ciągu tygodnia sprzedano pszenicy świeżej 1asz 210, ze szpichrza 1asz. 184. Siemienia lnianego 1asz. 20.

Płacono za 1asz pszenicy z wody:

Wagi	funt hol.	guld.	za korzec	złp. gr.
świeżej	127 — 129	380 — 405	28 17	do 30 15
ze spich.	125 — 131	375 — 405	28 10	— 30 15
	131 — 133	415 — 422½	31 2	— 31 23
siem. ln.	— — —	— — 382½	— —	— 28 23
Żyta	119 — 122	360 — 396	27 2	— 29 23
Jęczm.	— — —	— — 228	— —	— 17 —
Grochu	— — —	— — 200	— —	— 21 —

Pod Toruniem na czterech berlinkach i czterech tratwach przeszło 119 ł. pszenicy 280 cetn. siemienia lnianego, 18 cetn. siemienia konopnego, 981 belek sosnowych, 60 ł. bali dębowych, 847 cetn. potazu. Wysokość wody stóp 3 cali 5.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczay 203¾, srgr. Hamburg 45½, Amsterdam 103½, Warszawa 8 dni 96.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 6. grudnia.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	50	5	56
Dukat cesarski	5	57	6	3
Półimperyal zł. rosyjski	10	16	10	22
Rubel śr. rosyjski	1	59	2	½
Talar pruski	1	5½	1	56
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	81	15	81	45

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. grudnia.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 129 l. uso. Frankfurt 128 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 191 l. 2. m. Liwurna — — p. 2. m. Londyn 12.50. l. 2. m. Medyolan 128. Marsylia 153 l. Paryż 153 l. Lyon — Bukareszt — Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 91¾ lit. B. 102.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 2. grudnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 32¼. Ces. dukatów obrączkowych agio 31½. Ros. Imperyały 10,10. Srebra agio 25½ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. grudnia.

PP. Grochowski Antoni, z Sulimowa. — Abancourt Ks., z Łowcza. — Jankowski Marcin, ze Stryja. — Karasowski Karol, z Tetewczyce. — Micewski Edward, z Tuczemp. — Udrycki Adolf, z Choronowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. grudnia.

PP. Borkowski Włodzimierz, do Bóbrki. — Zawadzki Karol, do Kruszelnicy. — Łączyński Józef, do Batiatycz. — Łodyński Hieronim, do Milatyna. — Szczepański Józef, do Kopania. — Biliński Dominik, do Czyżykowa. — Jędrzejewicz Sperat, do Glińska.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. grudnia.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 0 11	— 5°	— 3°	zachodni	pochm.
2 god.pp.	28 1 4	— 3°	— 5,5°	póln.-zachodni	" ☉
10 g. w.	28 1 9	— 5°		—	"

TEATR.

Dziś: przedstawienie niemieckie na dochód Jpanny Wilhelminy Bervison: „Der letzte Mensch, oder: Der Sternjungfrau Heimkehr.“

żandarmeryi wybawiła zagrożonych mieszkańców. Przypadła z pobliskiej kasarni, a na znak dany, nie minęła i chwila, zbiegli się całym oddziałem pompiery, straż bezpieczeństwa, z nimi przybyli urzędnicy starostwa i z magistratu, w czas także i sikawki stanęły, i ogień przytłumiono nim jeszcze doszedł do dachu. Sprawczyni w obawie kary zbiegła, ale wkrótce wysledzona, wzięta jest pod areszt.

Także wczoraj jeden sługa landwójtowski w drugiej dzielnicy miasta, niejaki Grzegorz Czajkowski, człek już nie młody, wieku lat 56, przechodząc ulica padł i skował tknięty apopleksją. Wszelka pomoc i środki lekarskie były bezskuteczne, i ciało przewieziono do obdukcji w głównym szpitalu na Łyczakowie.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 49.